Nr. 1. Podgórze w styczniu 1903 r. Rok III.

PRZEWODNIK DLA CEGLARZY

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

(dalszy ciąg „Przeglądu ceramicznego").

Przedpłata roczna:
10 Kor. = 5 rsr. = 10 mk. = 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**
Wydawcy: Wład Poturalski i inż. Karol Rolle.
Adres Administracyi i Redakcyi:
Podgórze. św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi:
za cm.² 4 hal., Cała strona 20 k., ½ strony 12 k., ¼ str. 7 k., ⅛ str 4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Do numeru niniejszego dołączamy dla cegielni i fabryk o ruchu maszynowym w Galicyi cennik firmy „Brand i Sp." — Dom techniczno-handlowy w Krakowie, Szewska 13.

Jeśliby która z pomienionych fabryk tego cennika nie otrzymała, raczy się zwrócić do Redakcyi.

Treść pisma.

Wiadomości z zakresu wyrobu
cegieł, drenów, dachówek, wyrobów ogniotrwałych, i kamionkowych,
kafli, porcelany
i wszelkich przedmiotów
z gliny, cementu, wapna, gipsu, betonu, szkła, cegieł piaskowych, sztucznych mas i t. p.

PROSPEKT.

»*Przewodnik dla ceglarzy*« będzie jedynem pismem polskiem poświęconem sprawom przemysłu ceglarskiego, kaflarskiego, garncarskiego, nadto wyrobów ceramicznych i ogniotrwałych. Również pismo to zawierać będzie prace z zakresu fabrykacyi wapna, cegieł piaskowych, cementu i innych zapraw hydraulicznych, wyrobów betonowych, gipsu, oraz wszelkich pokrewnych materyałów budowlanych.

»*Przewodnik dla ceglarzy*« podawać będzie obok wiadomości technicznych również informacye handlowe, oraz na wszelkie zapytania udzielać będzie wyczerpujące wyjaśnienia pochodzące od ludzi fachowych, z praktyką znakomicie obeznanych. Wszelkie ulepszenia i nowe wynalazki będą w „*Przewodniku dla ceglarzy*" dokładnie opisane, a szczególniejszą uwagę poświęcać będziemy wynalazkom naszych rodaków.

Każda poważniejsza praca z zakresu objętego programem pisma, pojawiająca się w literaturze technicznej polskiej lub obcych narodów, będzie omówioną lub streszczoną w „*Przewodniku dla ceglarzy*".

Ponieważ w produkcyi materyałów budowlanych odgrywa paliwo bardzo znaczną rolę, przeto wiadomości o materyałach opałowych stanowić będą w „*Przewodniku dla ceglarzy*“ stałą rubrykę.

„*Przewodnik dla ceglarzy*“ ma przyrzeczone współpracownictwo wielu techników, pracujących oddawna w zawodzie ceramicznym lub w fabrykach cementu.

Dla tego też „*Przewodnik dla ceglarzy*“ powinien znaleść życzliwe przyjęcie w kołach fabrykantów i współpracowników w zakresie produkcyi wyrobów ceramicznych i materyałów budowlanych. Dobroć pisma wzrasta w miarę zainteresowania się niem, a nasi ceglarze, oraz fabrykanci kafli, cementu i t. p. prenumerujący zawodowe pisma niemieckie, których setki do nas przychodzi, bezwątpienia poczują się do obowiązku poparcia naszych usiłowań w utrzymaniu jedynego w tym rodzaju pisma polskiego.

Dla tych, którzy nieznając obcego języka, w trudnej swej pracy niejednokrotnie odczuwali brak jakiejkolwiek pomocy fachowej pismo nasze stanie się doradcą. Pragniemy tym którzy nie ze szkolnej ławy ale z twardej szkoły życia wiedzę swą wynieśli, wiedzę tę rozszerzyć i ugruntować. »Przewodnik dla ceglarzy« nie tylko w rękach techników, ale i w rękach maszynistów i majstrów ceglarskich znaleść się powinien.

Również budowniczowie, tak ściśle związani z producentami materyałów budowlanych, znajdą w »Przewodniku dla ceglarzy« interesujące informacye.

»Przewodnik dla ceglarzy« posiadać będzie bogaty dział ogłoszeń, a chcąc przyjść z pomocą ludziom poszukującym pracę, prowadzić będzie stale szczegółowo odnośną rubrykę.

Niska cena prenumeraty umożliwi każdemu korzystanie z naszego pisma, wynosi ona bowiem:

rocznie 10 kor., (5 rb., 10 mk., 12 fr.).

Chcąc ułatwić firmom przemysłowym i handlowym inserowanie się w »Przewodniku dla ceglarzy« ustanowiliśmy ceny anonsów bardzo niskie: za cm.^{2} 4 hal. Cała strona 20 k., $^1/_2$ str. 12 k., $^1/_4$ str. 7 k., $^1/_8$ str., 4 k. Przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem 20%, 24-krotnem 25% opustu.

Firmy inserujące się rok cały, otrzymają jeden egzemplarz »Przewodnika dla ceglarzy« bez osobnej dopłaty.

Numera okazowe pisma naszego wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Redakcya.

Położenie przemysłu ceramicznego w Galicyi w r. 1902 r.

A Przemysł ceglarski.

Pragnąc zeszkicować stosunki, panujące w przemyśle ceramicznym kraju naszego w roku ubiegłym, zaczynamy od przemysłu ceglarskiego, ten bowiem przemysł ze wszystkich gałęzi omawianego przemysłu najpoważniej jest u nas reprezentowany ilościowo, najwięcej zatrudnia rąk, najwięcej żywi ludzi, i bodaj czy w stosunkach krajowych nie idzie co do rozmiarów zaraz po drzewnym.

Przemysł ten, ze względu na wyrób po-

dzielimy na trzy grupy: wyrób cegieł, dachówek i drenów, poddamy też każdą grupę osobnemu omówieniu. Ten podział w traktowaniu sprawy jest już o tyle konieczny, że każda z tych grup wyrobu podlega innym stosunkom handlowym.

Z natury rzeczy nąjbardziej związany z przemysłem budowlanym jest wyrób cegły wyrób też ten zależy w zupełności od ruchu budowlanego w danej chwili i danej okolicy. Co do tego ruchu budowlanego możemy kraj nasz podzielić na dwie zupełnie stosunkami różne sfery: do pierwszej należeć będą dwa stołeczne miasta, do drugiej cała prowincya. W miastach ruch budowlany nie jest wyłącznie wynikiem rzeczywistej potrzeby, płynącej z przyrostu ludności czy wzmagania się dobrobytu. Tu częstokroć na zwiększenie ruchu budowlanego mają wpływ stosunki handlowe, chęć umieszczania kapitałów w budynkach, nie ulegających zatem w zwykłych warunkach znacznym wahaniom. wartości, a również często tylko spekulacya pieniężna. Wybudować dom mając skromny kapitalik, nie jest bardzo trudno, bo i dostawcy materyałów na zapłatę poczekają, i pożyczka na grunt pod domem a potem nawet na dom podczas budowy dość łatwa do osiągnięcia. Taki spekulacyjny ruch budowlany mieliśmy do niedawna we Lwowie i Krakowie. Nie był on zdrowy nie wynikał z normalnej potrzeby, ale wywołał ruch kapitałów, a nadto przyczynił się do powstania wielu cegielni, również dla spekulacyi budowlanych. Z chwilą gdy rząd wydał rozporządzenie, iż od przeniesienia własności należy opłacać rządowi 4-ro procentowy podatek, i to nawet wtedy, gdy jedna i ta sama realność w jednym roku kilkakrotnie zmieni właściciela, spekulant, który się trudnił budową domów, i inny, który od niego kupił dom dla rychłej odprzedaży, obaj musieliby znaczną część swych dochodów oddać rządowi w formie podatku — a nie widząc w tem dla siebie zysku, przestali budować nowe domy i kupować je. —

Takie nagłe zahamowanie spekulacyi budowlanej oddziałało źle na cały przemysł budowlany; wartość domów zaczęła spadać spekulant bowiem, który kupił dom na odprzedaż, pragnął go się pozbyć chociażby ze stratą, przez to obniżał w ogóle wartość realności miejskich, a nadto i ponad potrzebę wybudowana znaczna liczba domów i znaczny przybytek mieszkań obniżył ogólny dochód z realności. —

Z tym upadkiem spekulacyi budowlanej przyszło w parze ogólne osłabienie ruchu pieniężnego na całym świecie i wynikła z tego stagnacya przemysłowa. A z chwilą gdy ruch przemysłowy poczyna słabnąć, gdy zmniejszają się zarobki, odbija się to najwięcej na ruchu budowlanym i można powiedzieć że normalny ruch budowlany jest najdokładniejszym wskaźnikiem zasobności społeczeństwa. Im jakieś społeczeństwo jest zamożniejsze, tem chętniej buduje sobie wygodne i okazałe siedziby.

W Austryi do tych dwóch objawów, które tak zgubnie wpłynęły na przemysł budowlany, dołączył się i trzeci; a tym jest: zatamowanie życia parlamentarnego i z tego wynikły brak normalnej gospodarki w państwie. Państwo jest właścicielem dużego gospodarstwa; w normalnych warunkach, gdy na czas ma uchwalony budżet i dozwolony pobór dochodów i czynienie wydatków, może już samymi robotami publicznymi dać dość dla przemysłu budowlanego roboty. Budowa gmachów sądowych, szkolnych i dla innych urzędów, budowa koszar dla wojska, budowle kolejowe, wszystko to razem wziąwszy, stanowi poważny bardzo czynnik w ruchu bndowlanym. Niestety przez długi szereg lat maszyna parlamentarna nie funkcyonowała należycie, a ten nienormalny stan odbił się srodze na przemyśle budowlanym.

Jeżeli te trzy czynniki zdołały wywołać opłakane stosunki w państwie, o ileż one gorzej wystąpiły, gdy miały za tło stale niezbyt pomyślne stosunki ekonomiczne w Galicyi. Tu też w obydwu miastach ruch budowlany niemal ustał zupełnie: spekulacya legła pod obuchem czteroprocentowego podatku, a przytem dostało się coś i normalnemu ruchowi budowlanenemu, budowli rządowych i miejskich prawie niema, realności spadły w cenie, niema więc amatorów, króczyby pragnęli w domach mieścić swe kapitały, pewniejszą lokacyą zaczął być papier. —

Rzecz prosta, że przemysł ceglarski, związany ścisłymi węzłami z przemysłem budowlanym, ciężkie przechodził koleje. Ożywiony ruch budowlany w Krakowie i Lwowie, w ostatnich latach ostatniego dziesiątka przeszłego wieku, dał impuls do rozszerzenia wielu przedsiębiorstw starszych, a do powstania nowych. Kryzys budowlana zastawszy w rozkwicie ceglarstwo, odrazu podcięła jego byt, i były wypadki, iż nie-

przenikliwy przedsiębiorca, począł budować cegielnię chcąc robić interesa w ożywionym sezonie budowlanym, zdołał ją ukończyć wprawdzie, ale w ruch nie puścił, zaszedł go bowiem nagle nagły upadek ruchu budowlanego. Kraków ma około 15 cegielni z piecami kręgowymi, Lwów dwa razy tyle, prócz tego Kraków ma do 10 cegielni polnych w okolicy Lwów około 15. Liczba ta cegielni, odpowiednia na czas żywego ruchu, zbyt wielka na czasy normalne, staje się w dzisiejszych czasach niemal kolosalną. Gdy Kraków rocznie, w normalnym ruchu budowlanym stawia średnio 40 — 50 domów jedno i dwupiętrowych, Lwów dwa razy tyle, wówczas o zbyt cegły troszczyć się nie bardzo trzeba, ale gdy w czasach teraźniejszych takich domów stawiają w Krakowie conajwyżej dziesięć a Lwowie 25, to już z wyprodukowanymi tu i tam cegłami wszystkich cegielni nie łatwo można sobie poradzić. —

Obliczam normalną produkcyę roczną wszystkich cegielni okolicy Krakowa na 50 milionów, Lwowa na 80 milionów cegieł. Najoptymistyczniejsze rachunki doprowadzają liczbę zużytych w r. 1902 w Krakowie cegieł do 20 milionów, we Lwowie do 50 milionów.

Ponieważ z r. 1901 pozostały cegielniom zapasy właśnie mniejwięcej w tych rozmiarach, przeto dochodzimy do smutnego wyniku, że z produkcyi ceglarskiej 1902 roku cegielnie prawie nic nie pozbyły. —

Wszystkie te cegielnie w obu rejonach budowlanych kraju naszego zmniejszyły znacznie produkcyę, przez zatrudnianie bardzo znacznie mniejszej liczby ludzi. Było to tem łatwiejsze że wiele cegielni u nas jeszcze pracuje wyłącznie lub prawie wyłącznie ręcznie. Cegielnie o ruchu maszynowym skróciły dzień roboczy — a wszystkie rozpoczęły sezon roboczy późno — w maju lub z początkiem czerwca, a zakończyły wcześnie. Były wreszcie cegielnie, które zupełnie nie rozpoczynały pracy w roku ubiegłym, poprzestając na wyprzedaży starych zapasów zalegających magazyny. Również zauważyć się daje tendencya do powolnego przenoszenia punktu ciężkości produkcyi tych fabryk z cegieł na dachówkę. —

W tych warunkach pracował u nas przemysł ceglarski. Stosunki handlowe tego artykułu były najfatalniejsze: warunki dyktował kupujący, ceny trzymały sie nisko, można było kupić cegłę nie za tyle, ile żądano, ale za tyle ile chciał kupujący. Ceny cegły ręcznej dochodziły do 20 k. za 1000 loco budowa, maszynowej do 25 k. za 1000. A czy tam w tajemnicy — prawie ze wstydem — nie robiono jeszcze gorszych transakcyi — nie można zaprzeczyć. —

W chwili gdy jeden przed drugim stara się zbyć swój towar, niemożliwą była do utrzymania wszelka organizacya handlowa. To też usiłowania filii Banku hipotecznego jako właściciela kilku cegielni w Krakowie do stworzenia organizacyi kartelowej cegielni tego okręgu, spełzły na niczem. „Towarzystwo budowlane“ mające normować handel i ceny cegieł, w obec tego że członkowie stowarzyszenia oferowali sami po za kartelem cegłę po cenie niższej niż ją sprzedawało Stowarzyszenie — nie mogło w tych warunkach istnieć. Ceglarze chcieli się w tych ciężkich czasach ochronić za każdą cenę przed groźbą bankructwa — „Stowarzyszenie“ było za słabe, by im dać wydatną pomoc, więc gdy mieli przed sobą dwie drogi: bankructwo i konkurowanie na wszelki sposób z innymi producentami, wybierali tę drugą, i wzajemnem zwalczaniem się i ubieganiem obniżali cenę cegły niemal poniżej jej wartości. Dziś na zaraniu roku, stoimy w obec tego że kartel istnieje formalnie, na papierze i ten kto go stworzył — Bank hipoteczny — i kilku poważniejszych producentów gotowi do jego postanowień się stosować, ale pozostała cała rzesza producentów stoi w obec „Stowarzyszenia“ nieufna i w stosownej chwili gotowa do dawnych uciec się praktyk handlowych. —

Zmiany w stosunkach posiadania cegielni w okręgu lwowskim nie zaszły żadne. W krakowskim Bank hipoteczny jest w posiadaniu dwóch cegielni o trzech piecach kręgowych (Wohlfeldowska w Łagiewnikach i Schifowska w Grzegórzkach) nadto prowadził trzecią (Jakóba Ferbera). Część fabryki p. Jakóba Grünberga z parcyalnym piecem do wypalania dachówek zakupiła Spółka płaszowska wyrobu dachówek i cegieł, wcieliła do swoich fabrycznych zakładów, cegielnię w Witkowicach dzierżawioną przez p. Kirscha, odebrał skarb wojskowy jako właściciel, i po wyczerpaniu zapasów materyału surowego, ma zamiar ją znieść, a wreszcie cegielnię w Kapelance objął we własny zarząd p. Dominik Jeżowski.

Jedną dobrą stronę miał ten krytyczny czas dla ceglarstwa, a to że podciął egzystencyę niektórych cegielni polnych.

W dzisiejszych czasach cegielnia polna nie zdolna jest dostarczyć wyrobu odpowiedniego do budynków większych, a bardzo małym kapitałem w ruch wrowadzona, konkuruje z cegielniami większymi, obniżając ceny do granic niemożebnych. Nadto pewne praktyki przedsięciorców, usiłujących wprowadzić swój bardzo miernej jakości wyrób na budowę w mieście, obniża znacznie wartość przemysłu ceglarskiego. — Dla tego też jeżeli kiedyś przyjdą dla przemysłu budowlanego w Krakowie i we Lwowie lepsze czasy, zastaną one atmosferę w dziedzinie produkcyi cegieł bardzo przeczyszczoną. — Inna rzecz — że stanie się to kosztem niejednej egzystencyi. —

Jakąż nadzieję można mieć na najbliższą przyszłość? —

Jak do dziś się stosunki przedstawiają — niezbyt świetnie się zapowiada ruch budowlany w Krakowie i we Lwowie, i jeżeli odnośne czynniki na czas nie postarają się, by zostały wreszcie rozpoczęte conajpilniejsze roboty budowlane, te najgorsze lata dla ceglarzy i dla tysiąca ludzi przez nich w Krakowie i Lwowie zatrudnianych rozciągną się jeszcze na r. 1903. Wzbudzenia ruchu budowlanego prywatnego nie ma nadziei spodziewać się w roku bieżącym.

Rolle.

Wyrób klinkierów w Sokalu.

Powiaty na północ i na północno-wschód od Lwowa położone, sakalski, kamionecki i brodzki cierpią na dotkliwy brak materyału do budowy i konserwacyi gościńców. — Kraj płaski od wzgórzy lwowskich i Miodoborów opadający łagodnie pochyloną płaszczyzną ku wschodnio północnym krańcom kraju, nie ma żadnych wzgórz, żadnych kamieni, a i Miodobory, te najbliższe wzgórza składają się z wapienia miękkich nie wytrzymujących nacisku kół i rozcierających się, gdy kto nimi na upartego pragnie gościniec wyszutrować, bardzo prędko na miał, dając więc chyba pył a częściej błoto.

Dla budowy gościńców w tej stronie kraju od lat kilkunastu używane są cegły klinkrowe. Takimi cegłami wybudowaną jest droga ze Lwowa do Stojanowa, również od lat kilku Rada powiatowa sokalska używa klinkierów do budowy dróg powiatowych. W tym celu w r. 1895 wybudowała Rada powiatowa w Sokalu piec komorowy z bocznem paleniskiem i o płomieniu zwrotnem według planów inż. Ernesta Hotopa z Berlina. Piec ten posiada 5 komór, a wypala 60.000 małej cegły i 7.500 dużej, a tej drugiej dla zmniejszenia produkcyi małej wiśniówki, nieodpowiedniej do murowania gościńców. Roczna produkcya tej cegielni wynosi 1.500.000 sztuk cegieł, a to milion klinkierów, używanych do budowy gościńca, 200.000 sztuk dużej cegły i 300.000 wiśniówki małej.

W roku zeszłym Rada powiatowa w Kamionce-Strumiłowej rozpisała licytacyę na lat pięć na dostawę cegieł klinkrowych (zendrówek) do budowy gościńca z Buska przez Żelechów i Niesłuchów do Jaryczowa. Cegła miała być dostawiona w liczbie 5 milionów sztuk o formacie 220×110 ×65. Rada powiatowa skłonną była nawet do dania gruntu bezpłatnie na urządzenie w Niesłuchowie odpowiedniej cegielni. Jak się ta licytacya odbyła, i czy znalazł się przedsiębiorca, nie wiadomo mi.

Cegły klinkrowe coraz więcej wchodzą w użycie w Europie i Ameryce do brukowania gościńców i ulic. Wymagają one jednak odpowiedniej gliny do wyrobu: przedewszystkiem żelazistej, pozbawionej marglu, w tym razie szkodliwego bardzo dodatku. Znakomity pod tym względem materyał posiada w Wierzchni Polnej koło Kałusza p. dr. Stanisław Bieliński, żałować też należy że materyał ten, pomimo usilnych starań właściciela do dziś nie jest przemysłowo zużywany. *Rolle.*

Kartel austryjackich fabryk cementu.

Austryjackie fabryki cementowe zakosztowawszy gorzkich owoców wzajemnej walki konkurencyjnej, doszły wreszcie do przekonania, że złączone w związek nawet przy małej produkcyi prędzej znajdą dla siebie drogę wyjścia, niż przy wzajemnem zwalczaniu się. Cena cementu przy tem obniżaniu cen zeszła z 500 k. za wagon na 350 k., a to przy równoczesnej zwyżce cen węgla.— Fabryki położone nie korzystnie nie zdołałyby przy tej cenie wydobyć nawet własnych kosztów wyrobu, ale i lepiej geograficznie położone widziały zyski swe znacznie uszczuplone. I tak np. dywidenda fabryki w Perlmoos spadła z 26 na 14 k., fabryki w Kaltenleutgeben z 30 na 16, w Kenigshof z 60 na 20. Położenie tego przemysłu stawało się

coraz groźniejszem, gdyż żadna z fabryk nie miała zamiaru zaprzestać fabrykacyi, a nadto coraz rosnące zapasy nie mogły być zużyte w obec równoczesnego osłabienia ruchu budowlanego. — Pod wrażeniem tego stanu rzeczy został założony z wiosną roku 1902 związek austryjackich fabryk cementu portlandzkiego. Ponieważ nie wszystkie fabryki przyłączyły się do tego związku, a nadto fabryki wytwarzające cement romański prowadziły walkę konkurencyjną w dalszym ciągu, zdołał ten związek tylko pośrednio osłabić wpływ tej walki. Związek ten założył związkowe biuro sprzedarzy, którego zadaniem było rozdzielanie zamówień w ten sposób, aby zawsze wykonywała je fabryka najbliżej miejsca zamówienia położona. Oszczędności na frachcie i na kosztach handlowych rozdzielały się równomiernie. Pomimo tego iż Związek nie mógł podwyższyć ceny cementu, przekonały się jednak w rychle fabryki po za Związkiem stojące, że położenie ich przez istnienie Związku się pogorszyło i one też objawiły życzenie, przyłączenia się do Związku. — Więc też po długotrwałych pertraktacyach doszedł kartel chociaż w zasadzie do skutku. Porozumienie z pojedyńczymi fabrykami jeszcze nie ukończyło się, ale zapewne i to w krótce się dokona, tembardziej że w zasadniczych punktach już nastąpiła zgoda. W granicach kartelu otrzymała każda fabryka pewien kontyngent, a nadto fabryki nadgraniczne, dla ułatwienia im zbytu w Niemczech, otrzymały premię wywozową. Zużycie kontyngentu jest pod opieką biura związkowego. W Związku z tem złączeniem się, ustała obniżka cen produktu. Zwyżka jakaś znaczniejsza jest na razie nie do przeprowadzenia z dwóch względów, a to po pierwsze, z powodu iż fabryki mają ogromne zapasy, których we własnym interesie chcą coprędzej się pozbyć, a nadto trzeba się rachować z niewyjaśnioną sytuacyą w przemyśle cementowym nieniemieckim. W prawdzie cło wwozowe wynoszące pół guldena w złocie chroni nieco produkcyę austryjacką, ale przy silniejszej zwyżce ceny nie będzie ono stanowić żadnej tamy dla cementu niemieckiego. Rozeszła się pogłoska, że fabryki cementu poczyniły gdzie należy przedstawienia, aby cło na cement w nowej taryfie cłowej zostało podwyższone. Czy te życzenia zostaną usłuchane, jeszcze niewiadomo. Zakończenie umowy kartelowej będzie ważnym momentem dla przemysłu cementowego w Austryji i jest nadzieja, że w r. 1903 fabryki cementu dadzą więcej zysku swym właścicielom, niż w poprzednich. *Tż.*

Nauczyciel wędrowny dla przemysłu ceramicznego w Wirtembergii.

Rząd królestwa wirtemberskiego wprowadził w życie godną uwagi instytucyę. Dla podźwignięcia przemysłu glinianego tego kraju, ministerstwo spraw wewnętrznych ustanowiło w Sztutgarcie urząd ceramika jako rzeczoznawcy fachowego i wędrownego nauczyciela dla tego zawodu.

Zadania tego ceramika są następujące: wydawania ustnych i pisemnych orzeczeń dla władzy centralnej we wszystkich wypadkach technicznej i artystycznej natury, odnoszących się do przemysłu glinianego w kraju;

doradzanie garncarzom w kraju przez udzielanie bezpłatnych ustnych i pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących danego przemysłu, wraz z koniecznem w tym razie badaniem glin, szkliw itp. materyałów, używanych w przemyśle ceramicznym;

samoistne przeprowadzanie prób sporządzania mas i szkliw; badanie zachowania się ich w piecu. Wynik tych badań stanowi własność publiczną; —

bezpłatne doradzanie garncarzom w sprawach dotyczących budowy pieców i ustawienia przyrządów i maszyn a nadto nadzór nad wykonywaniem budowy pieców garncarzy;

podniesienie swojskiego przemysłu garncarskiego przez wypracowanie wzorów nowych i oryginalnych pod względem formy i szkliwa. Wzory te wykonane zostaną na koszt władzy centralnej i umieszczone w krajowem muzeum przemysłowem, przez co staną się dostępnymi przemysłowcom wirtemberskim; —

ogólne pouczanie garncarzy przez publiczne odczyty na żądanie bądź tychże garncarzy, bądź na polecenie odnośnej władzy;

odwiedzanie zakładów prywatnych celem udzielania rad i wskazówek, o ile właściciele tychże tego żądają i odpowiednie wydatki pokryją;

prowadzenie kursów dla majstrów i czeladników, zaprowadzonych przez urząd centralny.

* * *

Przytoczywszy tu za czasopismem „Ziegel und Cement“ obowiązki tej nowej wirtemberskiej instytucyi możemy z prawdziwą przyjemnością zaznaczyć, że kraj nasz wyprzedził tę zachodnią prowincyę o lat dziesiątek z okładem. Nie mówiąc już o szkołach garncarskich, które lwią część powyżej skreślonych zadań spełniają, spełniały lub miały sobie zakreślone do spełnienia, to „Stacya krajowa doświadczalna dla przemysłu kieramicznego“ we Lwowie wypełniać miała resztę, szczególniej zadania odnoszące się do fachowej oceny materyałów i pracę nad sporządzaniem wzorowych szkliw, nowych form itp.. Że zadanie to odnośnie do garncarstwa, przez tych kilka instytucyi wykonywane, jednakowoż nie wydało prawie żadnych dodatnich wyników nie zawsze jest winą tych zakładów. Powód tkwi w tem głównie i niemal wyłącznie, że garncarstwo u nas niema żadnych warunków bytu. Jest to gałęź przemysłu, która wobec rosnących wymagań musi ustąpić z widowni, nie mając żadnych warunków do rozwoju. Takiemu przemysłowi nie pomoże żaden instruktor i żaden wędrowny nauczyciel. Nie da się jednak zaprzeczyć, że pewna organizacya handlowa, jeźliby się dała przeprowadzić, pewne w tym kierunku instrukcye zdołałyby jeszcze na czas pewien podnieść zarobki w tej gałęzi przemysłu. Dziś niestety z przykrością można powiedzieć, iż garncarstwo trzyma się tylko dzięki nędznym stosunkom zarobkowym w kraju naszym. Sprawę tę bardzo wyczerpująco i prawdziwie przedstawił p. Nawratil w pracy którą za sprawozdaniem urzędowem podaliśmy w „Przeglądzie ceramicznym“ w roczniku drugim. To co tam autor pisał o stosukach w przemyśle garncarskim w Galicyi wschodniej, da się bez zmiany zastosować i do zachodniej części kraju. *Rolle.*

Rozmaitości techniczne.

Komin z cegieł piaskowych. W Holandyi w pewnej fabryce cegieł piaskowych zbudowano z kominówek piaskowych, komin fabryczny wysoki na 25 m. o średnicy u dołu 2, 15 m. u wylotu 1, 10 m. — *Tz.*

Rozmiary wapienników. O znacznych rozmiarach niektórych zakładów przemysłowych świadczyć mogą pewne szczegóły interesujące dotyczące wapienników westwalskich. Tak np. wapiennik w Dornap posiada do przewożenia kamienia z kamieniołomu do pieca i do dowożenia wapna do kolei własny park kolejowy, złożony z 30 lokomotyw i z odpowiednio znacznej liczby wozów.

Kamieniołom w Letmathe również w Westwalii, należący do firmy dawniej „Wicing i Sp.“, to kolos. Ściana skalna, łamana dla wapiennika ma wysokości 60—70 m. W innej miejscowości, w Hönenthal do wypalania wapna służy piec kręgowy w planie o kształcie trójramiennej gwiazdy, o długości kanału 450—500 m. W piecu takim można równocześnie utrzymywać w trzech miejscach ogień. — *S. S.*

Rysunki kolorowe ze szkła na płytach cementowych otrzymuje się w sposób następujący: na płytę szklaną pokrytą klejem sypie się tłuczone szkło barwne wedle pewnego rysunku, po nagrzaniu płyty i odsypaniu nadmiaru szkła wciera się pędzlem rozrobiony i zabarwiony cement i w końcu nalewa się zarobiony cement do grubości płyty. Po stwardnieniu zdejmuje się płytę cementową już gotową. —

(Pat. T. Pfistera z Londynu) *Ch. p. 93.*

Kronika przemysłowa.

Warszawa: jak Thonind. Ztg. 1902 — 144 donosi — syndykat cementowni w Królestwie polskim nie został po wygaśnięciu terminu odnowiony. Skutkiem tego ceny spadły odrazu z 3 rb. na 2 rb. 30 kop.

Wadowice: Na przedmieściu wadowickiem, przy ulicy tatrzańskiej, zbudował fabrykę wyrobów kaflarskich p. Jan Bylica. Przemysłowiec ten, syn starszego cechu garncarzy w Andrychowie, już od najmłodszych lat zatrudniony w przemyśle ceramicznym, odbył nadto naukę na specyalnym kursie kaflarskim w kraj. Szkole garncarskiej w Kołomyi. Poczem zaprowadził w pracowni ojca wyrób kafli, a wyrób ten znalazł chętnych nabywców i uznanie u władz i budowniczych Zachęcony powodzeniem, p. Bylica założył pracownię w Wadowicach i urządził ją wzorowo. Widna i przestronna pracownia, piecownia i izba przerabialna, nadto szopy na materyał, stanowią urządzenie tej fabryczki. Bezwątpienia zakład ten przemysłowy będzie miał poparcie wszystkich czynników miejscowych, które poznały w. p. B. dokładnego i sumiennego wykonawcę.

Zadanie czeka ten zakład przemysłowy ważne, bo wyrugowanie z tego kąta kraju wyrobów obcych tak szczególniej tu mile widzianych. — *Stw*

Redakcya przesyła nowemu zakładowi przemysłowemu serdeczne „Szczęść Boże!“ —

Kronika.

IV. Kongres międzynarodowego Towarzystwa badań materyałów budowlanych odbędzie się w Petersburgu w r. 1904. —

Szybka likwidacya Założone w czasie gorączki budowlanej przez Belgijczyków Tow. Akc. cegielni Bracewo koło Moskwy, dziś gdy ruch budowlany spadł po niżej normy, likwiduje swoje interesa.

Walne Zgromadzenie. Dnia 28 grudnia 1902 o g. 10 rano miało odbyć się w lokalu Banku Hipot. w Krakowie przy ul. św. Jana L. 1. nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarz. dla Przemysłu Budowlanego w Krakowie na podstawie § 37 i 38 statutu tegoż Towarzystwa, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie dyrekcyi, 2) wybór Komisyi rewizyjnej, 3) wnioski i interpelacye, 4) rozwiązanie Towarzystwa;

ponieważ jednakże w oznaczonym terminie nie zebrał się komplet statutem przewidziany, więc też zebranie zostało odroczone do dnia 4 stycznia 1903 r.

Towarzystwo dla przemysłu budowlanego, jak wiadomo zajmowało się sprzedażą cegły wyrabianej w okręgu krakowskim. —

K.

Fabryk maszyn w Austryi, zajmujących się głównie albo ubocznie wyrobem maszyn, przyrządów i środków przewozowych dla przemysłu budowlanego znajduje się obecnie dziewiętnaście (w Galicyi ani jednej!). Niestety jeszcze dużo tych wyrobów przychodzi z Niemiec, choć stosunki pod tym względem znacznej ulegają zmianie na lepsze. —

Dla Galicyi tem smutniej przedstawia się stan ten — gdzie wiele cegielni musi się posiłkować obcym wyborem. —

Sprzedaż cegieł w Austryi w r. 1902 w prowincyach zachodnich przedstawia się dość dobrze; prosperuje kartel wiedeński, sprzedawszy w tym roku 360 mil. cegieł — po za tem dowieziono do Wiednia nieco cegieł z dalszych cegielni —. nieskartelowanych. Źle zamknął rok kartel Budapeszteński, sprzedawszy zaledwie około 60 mil. cegieł. Dobrze stosunki się przedstawiają w Pradze która przystąpiła do przebudowy całych dzielnic — tu kartel ceglarski: „stowarzyszenie cegielni“ jest w trakcie robienia dobrych interesów.

Położenie ruchu budowlanego Galicyi przedstawia wiedeńskie czasopismo „Baukeramik“ w słowach następujących: „Rozpaczliwem jest położenie przemysłu budowlanego we Lwowie i innych miastach Galicyi. Ma się tu do zwalczenia ciężką stagnacyę a brak pracy stał się już powszechnym“.

Z rzutu oka na ten przemysł, jaki podaje wspomniane pismo, dojść musimy do przykrego wniosku, że w Galicyi stagnacya przemysłowa jest najwybitniejszą, — wybitniejszą niż gdziekolwiek indziej w Austryi. Autor tego artykułu pisze o rozpaczliwem położeniu we Lwowie, a cóż na to można powiedziać o Krakowie. Wszakżesz we Lwowie stosunki są znacznie lepsze niż u nas. —

Proces o krydę. Przed trybunałem karnym krakowskim stanął w grudniu z. r. oskarżony o występek z § 486 Jakób Färber fabrykant cegieł z Podgórza, b. dyrektor podgórskiej Kasy oszczędności i członek wydziału tamtejszej kasy chorych, oraz były radny miasta. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu, że będąc już w roku 1899 w miesiącu listopadzie niewypłacalnym nie zgłosił konkursu, lecz zaciągał dalej pożyczki na prowadzenie swoich przedsiębiorstw a co do powodów niewypłacalności nie zdołał wykazać nieszczęśliwych wypadków, któreby mogły usprawiedliwić popadnięcie w niewypłacalność. Podług wykazów, zamieszczonych w akcie oskarżenia, stan bierny przedsiębiorstw oskarżonego wynosił 586.084 koron, stan czynny zaś 401.012 koron. Na stan czynny składa się między innymi cegielnia wartości koron 218.000 i zapas materyałów fabrycznych wartości 24.000 koron; podług jednak oszacowania sądowego wartość nieruchomości obwinionego wynosi tylko 195.548 koron.

Przesłuchanych na rozprawie kilku świadków, którzy byli w interesach z Färberem i podpisywali mu weksle, zeznało, że w interesach z nim wyszli dobrze i żadnych do niego pretensyj nie żywią.

Po obronie adwokata, który wykazywał brak jakichkolwiek znamion występku, zarzuconego oskarżonemu przez prokuratoryę państwa, trybunał po dłuższej naradzie, wy-

dał wyrok uwalniający Jakóba Färbera od winy i kary.

Dom techniczno-handlowy. Zwracamy uwagę na firmę techniczną „Brand i S-ka“w Krakowie jako na jednę z najruchliwszych naszych firm dostarczających artykuły techniczne: pasy, smary, uszczelnienia, węże, pompy itp. Firma ta stoi w związku z wieloma pierwszorzędnymi fabrykami w kraju n. p. z Niepołomicką, Kołomyjską itp.

Firma ta wypracowuje kosztorysy na kompletne urządzenia fabryk cegieł i dachówek. — Między innymi zastępuje ona zaszczytnie znaną fabrykę maszyn L. Zieleniewskiego w Krakowie. —

Przemysł cementowy na Bnkowinie [1]. Od r. 1899 istnieje na Bukowinie znacznych rozmiarów fabryka cementu portlandzkiego i romańskiego w Putnie, założona na roczną produkcyę 2500 wagonów.

Rzeczywista produkcya wynosi jednakowoż nieco mniej niż połowę tej cyfry, a to z powodu złych warunków zbytu. Cement, który się tu wyrabia z marglu wydobywanego ze skały w pobliżu fabryki położonej, znajduje głównie zbyt na Bukowinie, nieco wywozi się go do Rumunii i Besarabii, ale zawsze bardzo mało, gdyż i w tych krajach ruch budowlany jest w ostatnich latach bardzo słaby. Nadto i konkurencya węgierskich fabryk daje się fabryce tej bardzo odczuwać. — Tz.

Nadesłane cenniki, katalogi itp.

Jan Weitzer, akc. tow. budowy maszyn i wagonów i odlewania żelaza w Arad zastępywane na Galicyę, Śląsk i Bukowinę przez inż. Marcina Maliniaka w Krakowie przysyła nam katalog działu motorów Diesela, będących specyalnością tej fabryki. Motory te coraz więcej zwracają uwagę fachowców, dlatego z wielkiem zainteresowaniem każden technik powinien wziąść ten katalog do ręki, gdzie prócz doskonałych ilusracyi przedstawiających Dieselowskie motory, i opisów dotyczących, znajdzie daty porównawcze dla motorów Diesela, parowych i poruszanych gazami. Np. koszta produkcyi na konia i godzinę przy tych trzech motorach wynoszą dla Krakowa (przy cenie ropy 8 k. za 100 kg.)

przy parowym motorze . . . 0.108 k.
„ gazowym „ . . . 0.0824 k.
„ Diesela „ . . . 0.0675 k.
dla 25 koni par. m. rz.

Motory te, jak z katalogu widoczne, posiadają rozliczne zalety, a niepoślednią jest i ta, że zużywają ropę, produkt krajowego górnictwa. —

Zewnętrzna strona katalogu przedstawia się nader powabnie. —

Agencya francuzko-polska w Paryżu zawiadamia okólnikiem iż firma Agencyi brzmi „Gizbert-Studnicki i S-ka“. Zadaniem Agencyi jest ułatwienie kupcom w Galicyi i Królestwie, stosunków z Francyą i naodwrót, nawiązania i utrzymywania pośrednictwo w zbycie produktów krajowych we Francyi i innych krajach zachodnich. Agencye posiadają filię w Krakowie (Sławkowska 1) pod kierownictwem inż. Żmigrodzkiego i w Warszawie (Nowogrodzka 34) pod kierunkiem M. Lindenfelda. Przy Agencyi istnieje Sekcya techniczna.

Odpowiedzi od Radakcyi.

Prenumeratorowie z Królestwa i Cesarstwa mogą składać prenumeratę zaległą i bieżącą w księgarni

E. Wende i Sp. w Warszawie

Krakowskie przedmieście N. 9.

Z bardzo wielu stron zgłaszają się do nas rozmaici interesowani po informacye i wskazówki. Chętnie służymy wszelkimi wyjaśnieniami, ale przez to nie możemy być narażeni na koszta pocztowe. Dla tego też odpowiadać listownie będziemy tylko na takie korespondencye, do których dołączona będzie marka pocztowa na odpowiedź. Na inne listy odpowiadać będziemy w tej rubryce. —

Szan. Wydział Tow. liter. im. A. Mickiewicza w Tarnowie. Poleciliśmy Administracyi naszego pisma regularną wysyłkę „Przewodnika“ pod adresem Szanownego Wydziału.

Ostatnie cztery zeszyty „Przeglądu ceramicznego“ dostaną nasi prenumeratorowie wkrótce w małych odstępach czasu.



[1]) O fabryce w Putnie patrz „Przegląd ceram“. ocznik I. str. 56.

Krajowe kursa dla przemysłu kieramicznego w Podgórzu.

Zadanie Kursów: teoretyczne i praktyczne kształcenie palaczy, dozorców, werkmistrzów i samoistnych przemysłowców w zakresie fabrykacyi cegieł, drenów, dachówek, kafli, niemniej wapna, gipsu i cementu. 12—9

Kurs dwuletni po 6 miesięcy zimowych; nauka bezpłatna; początek kursu 1. października; liczba uczniów ograniczona do 20 na każdym roku. —Wyjaśnień udziela Dyrekcya.

Pośrednictwo pracy.

(Cena ogłoszeń w tym dziale wynosi 1 gr. za słowo zwykłym drukiem a 2 gr. tłustym).

Zdolny palacz dachówek

poszukuje posadę


zaraz

Wiadomość udzieli Redakcya.

Fabryka parowa dachówek w większem mieście Galicyi

poszukuje kierownika

Posada do obsadzenia zaraz. Wiadomość w Redakcyi.

Maszynista

od lat kilku czynny w fabrykach dachówek i cegieł, mający kilkunastoletnią praktykę w rozmaitych fabrykach

poszukuje zaraz posadę.

Wiadomość N. N. w Redakcyi.

Fabryka dachówek na prowincyi Galicyi

poszukuje

uzdolnionego kierownika

zaraz.

Wiadomość w Redakcyi.

Wydział pośrednictwa pracy

przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie

(Krakowskie przedmieście 66)

ogłasza o wakujących posadach dla:

Młynarza do cementowni.

Inżyniera technologa na posadę w **fabryce cegieł** i wyrobów ogniotrwałych na południu Rosyi (w zagłębieniu donieckiem).

Technika z kapitałem 6000 rub. **do zarządzania cegielnią**, z udziałem w zyskach.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.